

Poczta przetrwała 466 lat, a upadnie w III RP

5 lipca 2024

Wczoraj w kancelarii senatu listonosze z Poczty Polskiej złożyli 100 sztuk listów otwartych zaadresowanych do senatorów. W liście alarmują o zmianach, które planowane są w spółce przez nowy zarząd, a które są w sprzeczności z interesami klientów i pracowników poczty. Szacuje się, że w dwóch turach planowane jest zwolnienie 10 000 pracowników.

Na stronie NSZZ Listonoszy Poczty Polskiej pojawiła się informacja o liście otwartym, który został przekazany senatorom. Listonosze w ostrym tonie zaznaczają, że Poczta Polska istnieje w kraju już 466 lat. Przeżyła również zabory oraz kolejne ustroje, a rozpaść ma się w III RP – ze względu na eksperymenty prowadzone przez ostatnich prezesów poczty, w tym obecnego.

W tekście zaznacza się, że wynagrodzenia pocztowców powodują frustrację i zniechęcenie. Brakuje także traktowania pracowników z należytyym szacunkiem. Planowana redukcja zatrudnienia, likwidacja filii, ograniczanie czasu otwarcia poszczególnych urzędów doprowadzą do pogorszenia obsługi klienta oraz brak możliwości wywiązania się ze społecznej roli poczty, która ogranicza wykluczenie społeczne, ze względu na obecność w każdym rejonie kraju. Pracownicy Poczty już kierowani są na „dobrowolne” nadgodziny, a redukcja etatów jedynie pogłębi tę patologię, doprowadzając do kolejnych zwolnień.

Związkowcy sugerują przejęcie paczkomatów Orlenu, by świadczyć usługi na wysokim poziomie zgodnie z najnowszymi trendami. Te i podobne pomysły, jak podkreślają, dużo lepiej wpłyną na kondycję Poczty Polskiej niż cięcia i redukcje etatów, które wyglądają jak zemsta polityczna, a nie racjonalne działanie.

Sebastian Mikosz od 15 lutego był pełniącym obowiązki prezesa Poczty Polskiej, a 25 marca powołany został na stanowisko prezesa. Wcześniej w latach 2009-2011 i 2013-2015 był prezesem PLL LOT, odpowiadając za restrukturyzację tej spółki. Na stanowisku zarządzającego pocztą zastąpił Krzysztofa Falkowskiego.

„Rzeczpospolita” już w styczniu bieżącego roku pisała o fatalnych wynikach finansowych spółki. Strata Poczty Polskiej wynosi za 2023 rok 745 mln złotych. Po powołaniu nowego prezesa natychmiast pojawiły się informacje o cięciach, zwalnianiu pracowników i szeroko pojętej restrukturyzacji.

Prezes w wywiadach informował o konieczności zmiany wizerunku poczty, usprawnienia jej działań oraz dostosowania do nowych trendów na rynku. Związkowcy jednak wskazują, że planowane zmiany pogorszą, a nie polepszą sytuację na poczcie. Prezes Mikosz wypowiedział się wtedy, że związki zawodowe stanowią problem Poczty Polskiej, choć ich niezakłócone istnienie jest gwarantowane przez polskie i zagraniczne prawo pracy.

16 maja odbył się w całym kraju strajk ostrzegawczy pocztowców. Wskazywano między innymi na skandaliczne warunki pracy w spółce, wynagrodzenia 4023 zł brutto, które otrzymuje 80% pracowników czy niezgodę na przeprowadzenie zwolnień.

Odbyło się również spotkanie z minister pracy i polityki społecznej Agnieszką Dziemianowicz-Bąk, wiceministrem ministerstwa aktywów państwowych, zarządu spółki i związkowców w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”. Minister Dziemianowicz-Bąk wypowiedziała się wtedy, że potrzebne jest rozwiązanie, które zapewnia godne warunki pracy i jednocześnie stabilizację oraz rozwój spółki.

Związkowcy ze Związku Zawodowego Pracowników Poczty wskazywali wtedy, że spotkanie było potrzebne, ponieważ prezes Mikosz nie chce słuchać zdania pracowników. Zwrócili uwagę na krótki czas spotkania oraz formułę, gdzie po kolei wypowiedziały się

wszystkie strony i nie było możliwości dyskusji. Związkowcy domagali się więc powtórzenia spotkania tylko w zmienionej i dłuższej formule. Dotychczas nie ma informacji o planowanych ponownych rozmowach.

Źródło: FaktyiAnalizy.info